

Zdobywajcie wiedzę o Chinach. Stawiajcie na nowoczesność. Działajcie niekonwencjonalnie – mówi dyrektor **ANDRZEJ KACZMAREK**, szef grupy China Practice KPMG w Polsce

Musimy znaleźć dla siebie miejsce w planach chińskich

► **NOWY GÓRNIK: Chcielibyśmy, aby inwestycje chińskie były duże i korzystne dla Polski. Mało zastanawiamy się nad tym, co zrobić, żeby nasze inwestycje w Chinach były duże i korzystne. Mam wrażenie, że chcielibyśmy, aby chińscy inwestorzy przyszli do nas i maksymalnie skoncentrowali się na zaspokojeniu polskich potrzeb. Można zmienić ten sposób myślenia?**

ANDRZEJ KACZMAREK:

W pańskim spostrzeżeniu jest sporo racji. Jednak musimy zdawać sobie sprawę z tego, że pozycja Polski w stosunkach polsko-chińskich zależy od tego, jaką rolę w swoich planach wyznaczają nam Chiny. Od miejsca, jakie zajmujemy w ich planach, zależy poziom inwestycji chińskich w Polsce i poziom inwestycji polskich w Chinach. Wniosek jest prosty – nie można zająć dobrej pozycji na rynku chińskim, jeżeli nie ma się dobrej pozycji w chińskich planach. Ta sama zasada obowiązuje w przypadku zaangażowania kapitału chińskiego w Polsce. Podstawowy błąd, jaki popełniają polscy przedsiębiorcy, to przekonanie, że wystarczy wyłącznie oferta. Oferta jest niezbędna, ale musi się wpisywać w plan chiński.

► **Jaką pozycję Polska zajmuje w planach chińskich?**

– Chiński rząd publikuje tak zwany katalog chińskich inwestycji zagranicznych. Jest to charakterystyka rynków światowych i regionalnych uwzględniająca poziom zainteresowania Chin tymi rynkami. Katalog ma około 300 stron. Każdy kraj jest opisany na kilku stronach. Polsce poświęcono w najnowszym wydaniu katalogu 3 strony.

► **To mało czy dużo?**

– Normalnie. Natomiast istotne są informacje o Polsce. One są bardzo ogólne. Czytelnik katalogu dowiaduje się, że Polska się rozwija, rozwija się infrastruktura, zwiększa się zapotrzebowanie na inwestycje infrastrukturalne, na nowoczesne technologie informatyczno-telekomunikacyjne. Jest kilka zdań o prywatyzacji i o specjalnych strefach ekonomicznych. Jest także informacja, że Polska gospodarka chce rozwijać nowoczesne technologie. Te informacje są bardzo ogólne, bo chiński przedsiębiorca nie wie, jakie branże są najważniejsze, jakich ułatwień mogą spodziewać się inwestorzy

► **To są informacje rządu chińskiego. Jaki mamy wpływ na ich treść?**

– Na wielu debatach poświęconych stosunkom polsko-chińskim powtarzam, że powinniśmy dążyć do tego, aby w następnej edycji tego dokumentu znalazła się tam bardziej konkretna informacja dla inwestorów chińskich. Tylko w ten sposób możemy zwiększyć ich zainteresowanie. To zadanie dla polskiej dyplomacji i polskiej administracji. Podkreślam rolę dyplomacji

i administracji, bo duże koncerny chińskie realizują cele określone przez rząd. Jeżeli będzie polityczne zainteresowanie którąś z naszych ofert, będzie także zainteresowanie gospodarcze.

► **Co mogą zrobić polskie firmy, żeby inwestować w Chinach i tam rozwijać swoją produkcję?**

– Przedsiębiorcy nie powinni obawiać się Chin. Jest to specyficzny rynek, ale przecież każdy kraj ma swoją specyfikę.

► **Dlaczego tak mało polskich firm decyduje się na tworzenie spółek w Chinach?**

– W Chinach swoje spółki mają: Selena, Rafako, Bioton, Kopex, Fasing. Jest jeszcze kilka projektów, które na razie traktujemy jako projekty poufne. Ja wiem o ok. 10 polskich firmach inwestujących w Chinach.

► **Na forum ekonomicznym w Krynicy, wiele mówiono o inwestycjach z dziedziny nowoczesnych technologii, które mają szansę powodzenia w Chinach. Nie mówiono o maszynach i urządzeniach dla górnictwa. Czy maszyny i urządzenia dla górnictwa nie kwalifikują się do nowoczesnych technologii?**

– Przemysł maszynowy pracujący dla górnictwa jest bardzo zaawansowany technologicznie. Ponieważ Chiny unowocześniają swoje górnictwo, dostawcy muszą dbać o to, aby maszyny i urządzenia były niezawodne i wydajne, a ich cena wiązała się bezpośrednio z ich jakością. Tak, górnictwo to jest część gospodarki, w której aktualnie liczy się innowacyjność. Chiny są największym producentem i konsumentem węgla. Gospodarka chińska potrzebuje olbrzymiej ilości energii. Energetyka w Chinach opiera się natomiast na węglu kamiennym. Dlatego wzrost gospodarczy powoduje wzrost zapotrzebowania na węgiel. Górnictwo wciąż się rozwija. Roczne wzrosty wydobywania węgla

w Chinach są większe niż całkowite wydobycie węgla w Polsce. Każda firma, która jest w Chinach, ma potężny rynek zbytu. Jeżeli ktoś chce się liczyć w branży maszyn i urządzeń dla górnictwa, musi tam być. Chiny skupiły się teraz na stworzeniu grupy 100 najlepszych koncernów górniczych, które będą wydobywać nie tylko najwięcej węgla, ale będzie to najlepszy węgiel. Kopalnie tych koncernów będą wyposażane w najlepsze maszyny i urządzenia. To chyba największy na świecie program unowocześnienia górnictwa węgla kamiennego i najlepszy moment dla polskich firm produkujących maszyny i urządzenia dla górnictwa. Te przedsięwzięcia są zapisane w planie pięcioletnim. Zaczyna się jego realizacja i Chiny szukają partnerów.

► **Ma pan duże doświadczenie w kontaktach z Chinami?**

– Reprezentuję globalną firmę KPMG. Zajmujemy się doradztwem i audytem. Od 2011 roku mamy nową strategię, w której Chiny są wymienione jako jeden z podstawowych obszarów naszego działania. Biorąc pod uwagę rosnącą rolę Chin w gospodarce światowej i globalizację gospodarki, nie można pomijać tego kraju. Popełnilibyśmy niewybaczalny błąd, nie doceniając Chin. W Chinach pracuje dla nas około 10 tys. specjalistów. Mamy centra koordynacyjne w Pekinie i Szanghaju. Te centra wspierają tak zwane praktyki lokalne, krajowe, takie jak w Polsce. Dzięki temu skutecznie możemy pomagać inwestorom chińskim w Polsce oraz polskim firmom w Chinach. Takich praktyk lokalnych jest ok. 50. To oznacza, że wspieramy biznes z Chinami w 50 krajach świata.

► **Zapytałem o pańskie doświadczenia, bo chciałbym się dowiedzieć, na co muszą zwracać uwagę polscy przedsiębiorcy, którzy chcą inwestować w Chinach?**

– Trzeba się dobrze przygotować do biznesu z Chinami, dlatego odradzamy przypadkowe kontakty. Trzeba znać partnerów, miejscowe uwarunkowania i rejon, w którym chce się inwestować. Na przykład Szanghaj i kilka podobnych miast niczym nie różni się od innych światowych metropolii. Jednak są regiony Chin, w których praktycznie żadna zagraniczna inwestycja się nie opłaca. Czasem jest tak, że z analizy czysto ekonomicznej wynika, że jakaś inwestycja miałaby sens, jednak lokalne uwarunkowania powodują, że byłby to błąd.

► **Z czym może przegrać ekonomia?**

– Zdarza się, że niezależnie od rezultatów analizy finansowej, rynkowej oraz prawnej mówimy: Proszę tam nie inwestować, bo to nie jest właściwe środowisko dla biznesu.

► **Inwestor zgadza się z takim argumentem?**

– To jest rekomendacja – decyzję podejmuje inwestor.

► **Mówicie czasem: Z tą firmą nie wchodzić w spółkę?**

– Tak. Mówimy także: Nie inwestujcie w tym regionie, bo wskaźniki ekonomiczne są dziesięciokrotnie gorsze niż w innym regionie. Pokazujemy, gdzie są ułatwienia oraz zachęty dla inwestorów.

► **Czego brakuje Chińczykom, żeby współpraca polsko-chińska rozkwitła?**

– Chińczycy w znacznym stopniu określają warunki tej współpracy, dlatego trudno byłoby powiedzieć, że czegoś im brakuje. Ja radzę polskim inwestorom, aby zdobywali wiedzę o Chinach, stawiali na nowoczesność i... działali niekonwencjonalnie.

Rozmawiał: SŁAWOMIR STARZYŃSKI



Na forum ekonomicznym w Krynicy wiele mówiono o inwestycjach z dziedziny nowoczesnych technologii, które mają szansę powodzenia w Chinach. Nie mówiono o maszynach i urządzeniach dla górnictwa